Nr. 121. w Środę **dnia 27. Maja 1857.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza z ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Frankfurt n. M., 24. Maja. — Najnowszy szwabski Merkury zawiera telegraficzną wiadomość z Berna ze soboty, wedle któréj doniesiono urzędownie zeszłéj środy radzie związku o przyjęciu przez Prusy układu względem Newszatelu z zrzeczeniem się wypłaty miliona fr.

Paryż, 24. Maja, 9ta godz. z rana. — Wedle dzisiejszego Monitora wraca dziś cesarz i cesarzowa do stolicy. Wiadomość, że ma być przegląd wojska, jest wedle tegoż dziennika mylną.

Berlin, 26. Maja. — Najj. Pan raczył nadać order czerwonego orła 4 kl. jeneralnemu konsulowi wolnego państwa w Buenos Ayres, p. Bonawenturze De coud, jako i kupcowi p. Janowi Jakubowi Hornbortel w Neapolu, i zaszczycić godnością junkra dworu byłego podporucznika Maksymiliana Ludwika Graevenica.

Berlin, 23. Maja. — Dzisiejsza nowo pruska gazeta rozpoczyna szereg rozpraw o ubiegłych posiedzeniach izb; w dzisiejszéj poświęconéj rozprawie izbie panów nie mało chwali ona godne jej wystąpienie, wzniecające szacunek i poważanie każdego. Jeżeli kto, mówi toż pismo, to my musim powitać z wdzięcznością i radością występowanie izby panów, bo niemożem zataić, żeśmy z pewną obawą i powątpiewaniem spoglądali na tworzenie się jej.

Gazeta giełdowa donosi, że wkrótce oczekiwać można podpisu układu handlowego między Persyą a państwami niemieckiemi do związku celnego należącemi, które przystąpiły doń w Paryżu. Jeszcze podczas pobytu w Paryżu Feruk chana odbędzie się konferencya pełnomocników rozmaitych państw, co zawarły układy handlowe z Persyą, a to w celu ustanowienia przepisów co do konsulów i agentów konsularnych w Persyi.

Dziennik frankfurtski zawiera rozbiór duńskiéj noty z d. 13. m. b., w którym między innemi powiedziano: że gabinet w Kopenhadze przyrzeka przywołać najpóźniéj do końca Sierpnia stany prowincyalne Holsztyńskie końcem przedłożenia im zupełnie nowego projektu konstytucyjnego, przez co zgromadzeniu temu nadarzy się sposobność wynurzyć swoje zdanie co do położenia księstw w stosunku do monarchii, jako i co do ograniczenia interesów prowincyalnych od ogólnych. Zdaje się przeto, że Dania zamierza przedłożyć stanom konstytucyą zrewidowaną dla Holsztynu.

— Co do ostatniéj noty rządu duńskiego dzienniki tutejsze niezgodne są w swych wiadomościach. Tyle jednakże pewne, że gabinet Kopenhagski dopiero w ostatniéj chwili na nią się zdecydował, a w nocie saméj ogólnikami i czczą formalnością uchylił się od stanowczéj odpowiedzi. Gabinety berliński i wiedeński zgodziły się na jednakowe brzmienie przedstawienia sprawy holsztyńsko lauenburgskiéj przed sejmem rzeszy, a nawet oznaczonym był już do tego dzień, kiedy nadeszło oświadczenie od rządu duńskiego, że ministerstwo, chcąc okazać ile jest skłonnem do wypełnienia życzeń Prus i Austryi, postanowiło stanom Holsztynu przedłożyć te części konstytucyi ogólnéj, o których jeszcze zdania swego nie dały, i że w tym celu w Sierpniu będą zwołane. — Oświadczenie to, powiada dziennik Zeit zawiera tylko czysto formalną koncessyą, przynajmniéj dla nadzwyczajnéj elastyczności wyrażeń nieskończenie jest trudno osądzić materyalnie jego znaczenie i doniosłośc. Mimo to gabinetom berlińskiemu i wiedeńskiemu nie pozostało nic, jak przedstawienie swe przed rzeszą odłożyć aż do przekonania się, jakiego rodzaju będą propozycye rządu duńskiego do stanów holsztyńskich i w jaki sposób głos tychże przyjętym będzie.

Berlin, 24. Maja. — Poseł sułtana, Divan Bey, przybył tu z poleceniem wręczenia N. Panu orderu meddżydzie. — Cesarzowéj matki spodziewają się tu w tym roku.

Wrocław, 24. Maja. Otwarcie wystawy tutejszéj nastąpi niewątpliwie 29. m. b. z rana o godzinie 10.

Kolonia, 21. Maja. Książe Napoleon przybył tu wczoraj, i poświęcił cały dzisiejszy dzień oglądaniu osobliwości miasta, mianowicie owego sławnego tumu.

Francya.

Paryż, 21. Maja. — Hrabia Montalembert miał podobno zamiar, wystąpić z ostatnią mową przy debacie nad budżetem i potem pożegnać izbę prawodawczą. Przyjaciele jego starali się go od tego odwieść; dał się też namówić, zażądał urlopu i wyjechał już z Paryża.

— Marquis David Amadeus Pastoret umarł wczoraj; śmierć jego wznieca zajęcie między legitymistami, do których najgłówniejszych należał naczelników; dopiero od 2 lat nagle wystąpił z ich szeregów i został senatorem cesarskim, krok, który tem bardziéj uderzał, że zmarły do osobistych przyjaciół wydalonéj z kraju dynastyi legitymowskiéj należał i był jeneralnym pełnomocnikiem dóbr hrabiego Chambord, niemniéj jednym z egzekutorów testamentu ostatniéj dofiny. Obok markiza Larochejacquelin był on najsłynniejszym odstępcą stronnictwa legitymowskiego. Pastoret należał do jednéj z najdawniejszych rodzin w pierwotnem księstwie Francyi, już roku 1328 należał Jan Pastoret do regencyi Karola VI; ojciec markiza Klaudyusza Emanuela Piotra Pastoret był za czasów pierwszéj rewolucyi członkiem konstytuanty, bronił wymownie królewskości, wyszedł z kraju i stał się pomimo swych objawianych sympatyj dla Burbonów napoleońskim senatorem; w r. 1815 był Pastoret parem Francyi, 1820 należał do opieki byłego księcia z Bordeaux i terazniejszéj księżnéj regentki Parmy, 1826 był ministrem stanu, a 1828 kanclerzem Francyi. Był znamienitym prawnikiem i umarł 1840 roku. Syn jego, zmarły teraz markiz, był szambelanem w czasie restauracyi. Był mężem uczonym, który kilka wydał dzieł poetyckich (Elegies) i historycznych (les Normans en Italie, la chûte de l'empire grec) i wiele innych. Potem został senatorem.

— Monitor donosi, że dziś około 5éj po południu tak wielki w Paryżu lunął deszcz, że wszystkie prawie ulice zamieniły się w potok szybko płynący. Nie można było przejść przez wiele ulic, wszystkie niemal sklepy i wielka liczba składów jest pod wodą. W niżéj położonych dzielnicach miasta szkoda jest wielką, a to tem bardziéj, że prawie cały Paryż jest na wsi i nie można było w wielu miejscach przedsięwziąć żadnych środków zapobiegających.

(Kor. Cz.) W powietrzu polityki taka cisza, że izby angielskie jakby niepomne na burzę niedawno jeszcze grożącą Palmerstonowi, zajęły się rozbiorem kwestyi domowych. W Paryżu cesarz wozi w. ks. Konstantego w gronie dam, dworzan i poselstw, pokazując im wiosenne lasy i sady okolic. Poseł perski, co skandalizowany chłodem i niepogodą *de la lune rousse* długo nie wierzył, że Francuzi mają także wiosnę, onegdaj pojechał do Montmorency, przekonać się własnem uchem, czy prawda, że tam słowiki śpiewają po persku, ale nie dosłuchawszy, wrócił na wieść, że szach nie chce potwierdzić niektórych punktów traktatu zawartego tu między Anglią i Persyą. Wieść ta zawczesna, bo wieść telegrafów elektrycznych nie sięga za Stambuł, a ztamtąd do Teheranu przeszło 40 dni drogi. Wszakże złe wieści, Bóg wie jak i kędy, biegają nieraz prędzéj jak elektryczność i dochodzą przed czasem. To pewna, że wielki wezyr Persyi nie lubi Feruk chana i radby znaleźć co do zarzucenia zawartemu przezeń przymierzowi. Tem bardziéj, że jest co, nawet arcysprawiedliwie do zarzucenia: Persya pozbawiona swoich najpiękniejszych prowincyi północnych przez Rosyę, tracąca corocznie wielkie sumy na towary przywożone przez kupców Anglii, towary tańsze od krajowych i przedające się coraz wyraźniejszą szkodą narodowych rękodzieł, nie ma innego środka pomożenia sobie, jeno odzyskaniem Heratu należącego się jéj od dawna, Herat, te odwieczne wrota z Persyi do Indyi, do Bucharyi, do Kaszemiru i innych krain Azyi środkowéj, które zawsze bogaciły zdobywców i handlarzy perskich, jest też nieodbicie potrzebnym dla utrzymania porządku w Chorasanie, to jest na granicach zachodnich Persyi. Koczujące tam plemiona turkomanów, niszczą bezkarnie wsi chorasańskie, uwożąc codziennie trzody i lud wiejski, przedają brańców i branki na bazarach Buchary i Chiwy, jak bydło. Klęską tą opuszczone już ogromne pola leżą odłogiem, całe miasta stoją pustkami i dopóty tak będzie, dopóki Herat, główny Herat, główny przytułek i ściana tych zbójeckich plemion, nie przejdzie do rąk Neseddin szacha. Jego tu poseł nie zapomniał bynajmniéj mówić o tem wszystkiem cesarzowi Napoleonowi, odwoływał się na świadectwo Rosyi, ale ta milczała, a Francya chce pokoju Anglii z Persyą. Co może biedny poseł niebogatego i niesilnego państwa, przeciw tylu trudnościom? Łatwo więc pojąć, dla czego nie dosłuchawszy pieśni słowików w Montmorency, zatrwożył się niedobrą wieścią i rad nie rad »siedzi na dywanie cierpliwości, kurząc fajkę milczenia«.

W świecie finansowym nieco weseléj i czynniéj. Od dwóch dni giełdziarze, *boursicotiers*, szepcą od ucha do ucha, jakby cesarz obiecał w. ks. Konstantemu, że każe kurs akcyi rosyjskich kolei afiszować na bursie. Jeżeli prawda, może to cokolwiek poprawić rzecz tych kolei, bardzo niepopularnych dotąd w Londynie i podejrzanéj wziętości we Francyi, gdzie nawet semioficyalne dzienniki le Pays i Constitutionnel odradzają branie akcyi. Polityczni pisarze straszą niebezpieczeństwem dróg strategicznych, mówią, że ponieważ Petersburg związany już koleją żelazną z Moskwą i że przeto dwie te stolice podały sobie ręce, więc po uskutecznieniu proponowanéj sieci dróg, licząc 40 kilometrów na godzinę, Moskwa będzie o 11 godzin odległości od Wołgi i o 29 godzin od Sewastopola; a zaś Petersburg: o 45 godzin od morza Czarnego, o 26 godzin od Warszawy, o 26 godz. od Berlina, o 40 godz. od Wiednia itd.

Na czele partyi przeciwnéj, nie biorącéj wprawdzie akcyi wspomnianych, ale radzącéj brać je, stoją dwaj starzy wytrawni orleaniści, Journal des Debats i Revue des deux Mondes w artykule (poszyt Maj) téj ostatniéj na-

pisanym, przez p. Barrault, który wyraźnie czerpał z autentyczniejszych i lepszych źródeł niż francuskie, wykazane zręcznie korzyści pieniężne tego przedsięwzięcia. Artykuł ten znalazł silne poparcie wieścią załączoną przez le Nord, twierdzącą, że d. 1. Maja b. r., na petersburgskiéj giełdzie, pierwszego dnia wzięto 105,000 akcyi, i że w dobę późniéj, domagania się ochotników dosięgły ilości 500,000 akcyi, to jest dwa razy więcéj niż (150,000) było ich w pierwszéj seryi. P. Barrault obliczywszy szczegółowo wszystkie dodatne i ujemne okoliczności towarzyszące spekulacyi rosyjskich kolei, kończy wnioskiem streszczonym następnie: 4172 kilometrów sieci żelaznéj, licząc fr. 45,000 na każdy kilometr, dadzą kapitał fr. 180,371,000. Od czego odtrąciwszy koszta eksploatacyi wynoszące 50 proc., pozostanie czystego dochodu frank. 94,685,500, to jest półdziewięta procentów, złożonéj przez akcyonaryuszów sumy fr. 1100 milionów. Gdyby w istocie tak było, na ochotnikach we Francyi, a nawet i w uporze dotąd niechętnéj Anglii, zapewne niezabraknie i drogi rosyjskie zaczną robić. Dzisiaj doszła wiadomość, także przez belgijskiego le Nord, że w Petersburgu podpisano akcyi wszystkiego 319,397 i że musiano 69,397 subskryptorów odesłać do późniejszéj seryi.

Dziwna, że właśnie w tymże czasie le Moniteur de la flotte odebrał, nie mówi zkąd, arcyniepomyślną wieść dla kolei eufrackich. Jakoby na rozkaz przysłany z Londynu, dwaj inżynierowie, Mac Neil i kapitan Howe, co już byli od Sonedie do Antiochii (20 kilometrów) oznaczyli kołkami robotę dla sypania téj drogi, zabrali miernicze instrumenta i z Aleksandrety 20. Kwietnia, odpłynęli do Anglii, ogłosiwszy poprzednio, że sypanie kolei eufrackiéj, odkłada się na przyszłośc, nie wiadomo na jak długo. Ma to być korzystne dla entreprenerów kanału egipskiego w Suez.

Tymczasem Paryż bawi się, tańcuje i po dawnemu zawsze ma jakieś dziwo będące treścią plotek miejskich, niedawno dziwowiskiem tem była loterya na jezuitę ojca Lefebre. Wielebny ojciec niemogąc wystarczyć licznéj bardzo klienteli swojéj, złożonéj głównie z pobożnych pań dzielnicy St. Germain, oświadczył im, że wypuszcza się na loteryę! Cena biletu 100 fr. Bilet wygrywający miał prawo wyłączne do spowiedzi, nauk duchownych i osobistéj pomocy ojca Lefebre, przez całe trzy doby. Obietnica zrobiona publicznie z kazalnicy, podobała się dewotkom. Po tygodniu rozebrano 160 biletów. Nie wiadome imie pani wygrywającéj, ale zebrane takim sposobem 16,000 fr., użyto na dokończenie budującego się przy ulicy Vaugrard kościoła. Długo po wszystkich salonach opowiadano o tem z dowcipem i dodatkami, w których Paryżanie tak celują. Gadanoby może aż dotychczas, gdyby rewie i zabawy, wywołane przyjazdem W. księcia Konstantego, nie zwróciły uwagi gdzie indziéj. Teraz gość nowy król bawarski, będzie karmił ciekawość, zanim nie nastąpi jaka inna osobliwość.

— Komisarz francuski zrównany w znaczeniu z lordem Elgin, ma z nim w zupełnéj zgodzie postępować. Daj Boże, żeby działania dwóch mocarstw pomyślny uwieńczył skutek. Francya szczególniéj piękny i główny powód nadała obecnéj kwestyi. Według takowych, misyonarze francuscy, którzy na przestrzeni niebieskiego państwa będą ujęci, mają być oddawani konsulom francuskim. Wbrew tego zastrzeżenia Chinczycy śmiercią karzą naszych apostołów wiary i ostatnim z tych męczenników jest ksiądz Chapdelaine. Zgroza przejmuje, myśląc jakim trybem odbywa się legalna kara śmierci w Chinach. Szczegóły następujące słyszałem od misyonarza i znakomitego autora dzieła o Chinach. Nie mieczem ani powrozem życie odbierają w państwie Mandarynów. Kat przynosi duże pudło, w którem mieszczą się ponumerowane rozmaitego rodzaju narzędzia ostre, począwszy od miecza, aż do kończastéj igły, lub ostrego scyzoryka. Z piekielnem wyrachowaniem barbarzyńskiego umysłu, potrafili zwiększyć cierpienie i urozmaicić boleść. Każden numer narzędzia odpowiada jakiejś części ciała. Los albo wola kata rozstrzyga kwestyę, jeźli długo ofiara ma się męczyć. Jak długo kat szukać będzie w pudełku stanowczego ciosu. Podobna śmierć spostkała już wielu naszych misyonarzy, co nie zraża bynajmniéj następnych i trzeba oddać sprawiedliwość, że Francya w tym względzie ma chlubne pierwszeństwo.

Anglia.

Londyn, 20. Maja. Towarzystwo »royal literary fund«, którego celem jest wsparcie potrzebujących wsparcia pisarzy, obchodziło 68 rocznicę istnienia swego. Lord Grandville, mający mu w téj uroczystości przodkować, nie mógł stanąć z powodu posiedzeń w izbie wyższéj. Na miejscu jego prezydował pan W. Cowper. Subskrypcya podczas wieczerzy przedsięwzięta przyniosła więcéj niż 1200 f. sterl. Królowa sama pisała się z 105 f. szterl. Poseł francuzki pan Persigny wrócił wczoraj z Paryża.

Na posiedzeniu izby wyższéj z d. 19. Maja toczyła się sprawa o rozwody. Lord kanclerz wnosi o odczytanie po raz drugi billi tyczącéj się reformy prawa rozwodowego *(divorce and matrimonias Canser bill)*. Daléj oświadcza, że projekt do prawa tego polega na zasadach przejętych przez komisyą już roku 1850. w téj mierze wysadzoną. Wedle projektu sąd w sprawach rozwodowych składać się ma z lorda kanclerza, jednego z wyższych sędziów i jednego sędziego duchownego. Dotąd rzecz się inaczéj miała, nim bowiem rozwód nastąpić mógł, rozłączenie a vinculi matrimonii, trzeba było uledz procedurze sądu duchownego, który winien był przy wyłuszczeniu faktów oznajmić przed izbą wyższą wydany przeciw cudzołożnikowi verdik, teraz już ma być ustanowiony trybunał, który raz na zawsze sprawy tego rodzaju roztrzyga i w otwartem ustnem postępowania zbiera dowody. Pomimo wielu dyskutujących przyjęto odczytanie billu drugiego większością głosów 47 przeciw 18. Lubo biskupi i arcybiskupi oświadczyli z górą iż wystąpią przeciw billi dla tego mianowicie że dozwolonem jest stronie za winną uznanéj łączyć się węzłem małżeńskiem z osobą, z którą się cudzołoztwo popełniło. Książe Korfulk dodaje, że wedle zasad kościoła katolickiego małżeństwo jest nierozwiązalne i dla tego całą siłą wystąpić trzeba przeciw projektowi.

W izbie niższéj z dnia 18go b. m. oświadcza, iż połączenie familijne dworów angielskiego i pruskiego niepozostanie bez znaczenia faktycznego. Prusy, jak słychać, miały przyjąć pośrednictwo między Anglią i Neapolem. Dotąd wszakże starania były bezskuteczne, jednak nie zarzucono ich, choć nie łatwą jest rzeczą, wynaleść formulę, którąby odeprzeć można nieprawne wmieszanie się Anglii w sprawy wewnętrzne Neapolu i nadać choćby tylko pozorną słuszność Anglii. Z drugiéj strony zdawaćby się mogło, że Neapol nieustannie z całym światem w niezgodzie żyć pragnie.

W Wiedniu zwiększa się obawa, którą łączą z podróżą cesarza do Węgier. Upatrują w zastąpieniu ministra sprawiedliwości p. Krauss przez hrabiego Nadard, jako i w powołaniu hrabiego Thun do obozu cesarskiego, pewne skazówki naruszenia systemu centralizacyi na korzyść oddzielnego stanowiska Węgier. — Oprócz podróży cesarza i rozmaitych książąt zwraca słusznie z każdym dniem większą uwagę podróż papieża. Powody do tej podróży są polityczne. Jest ona rezultatem starań, jakie do ojca ś. poczynili zastępcy dworów wiedeńskiego i francuskiego, aby zjednać umiarkowane koncesye dla ludu rzymskiego. Inaczéj też być nie mogło, bo kiedy Austrya ogólną udziela amnestyą lombardo-wenecyi, i znosząc panowanie broni stara się o administracyą cywilną w królestwie Lombardo-Weneckiem czyniąc namiestnikiem swym arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana, aby tym sposobem rozpocząć reformy cywilne w kraju, niemógł dłużéj ojciec święty wstrzymać się z wypełnieniem przyrzeczeń danych tym dwom mocarstwom, i wypadało mu w tej mierze pierwszy uczynić krok podróżą, jaką po kraju przedsięwziął, aby tak dzieło przebaczenia wprowadzić w życie. Sekretarz stanu kardynał Antonelli uważał atoli za rzecz stosowną odjąć podróży ojca ś. charakter polityczny i ogłosić, że ojciec ś. przedsięwziął pielgrzymkę do Loretto. Mimo woli nasuwa się myśl, że w końcu tej podróży ustąpią z Rzymu i z legacyi wojska francuskie i austryackie. Jako rzecz pewną można przyjąć, iż władze miejscowe w Ankonie zamierzają przedłożyć petycyą ojcu ś. mającą na celu poprawę stosunków municypalnych, i rozszerzenie obrębu wolnego portu. Podróż tę uwieńczy niewątpliwie obszerny akt łaski przywracający zaufanie i rzucający zasłonę na przeszłość tyle smutną.

Austrya.

Wiedeń, 17. Maja. — O petycyi szlachty węgierskiéj do cesarza, piszą do gazety powszechnéj niemieckiéj co następuje: Petycya ta była wielu podpisami pokryta, wszyscy arcybiskupi i biskupi mieli w niéj udział, a prymas obowiązał się za nią u cesarza przemówić; uważają atoli cel petycyi za niedoszły. Prymas miał bowiem 11. Maja posłuchanie u cesarza, a 12. t. m. powołany był do cesarza minister Bach. O treści petycyi dowiadujemy się co następuje: Podpisani są przekonani, że przyszłość Węgier jest przykutą do domu Habsburgów i od niego też oczekują one swego szczęścia; ale zarazem i to wiedzą, że najlepszą rękojmią dla domu cesarskiego, jak to historya okazuje, jest wierność i męztwo narodu węgierskiego. Jeżeli zaś w przyszłych niepowodzeniach naród te same ma oddawać posługi, wypada mu większe niż dotychczasowe przyznać prawa; jako naród musi on mieć znaczenie. Czyli i jakie życzenia dodane były do tego ogólnego oświadczenia, nie można się było dowiedzieć. Zresztą zapewnie charakterystycznem jest to, że radzca państwa Władysław Szögyenyi przyłączył się do kolegów swoich narodowych. — Do gazety powszechnéj (Allg. Ztg.) piszą, że deputacya starych konserwatystów Węgier pod przewództwem prymasa kardynała Scitowskiego przyjętą była ostatniemi dniami przez cesarza w osobnéj audyencyi i podała cesarzowi petycyę w celu zachowania niektórych prerogatyw narodowych, z czego wszelkie wykluczono życzenie, któreby nie dało się połączyć z zasadą jedności państwa. O ile więc życzenia proszących nie przekraczają tych granic — i jak słychać, petycya ta tyczy się przedewszystkiem języka węgierskiego — mogą rachować na dobre ze strony cesarza przyjęcie.

— Pewien pan Blaskovics darował cesarzowéj naszyjnik pierwszéj królowéj węgierskiéj Giseli bawarskiéj, będący od niepamiętnych czasów w posiadaniu rodziny Blaskovics. Naszyjnik ten przedstawia pelikana ze złota, karmiącego dzieci własną krwią. Ranę w piersiach oznacza wielki rubin. Nad głową ptaka jest korona. Całość zaś bogato powysadzana jest brylantami, rubinami i perłami.

Wiedeń, 21. Maja. — Między dobrami zabranemi do skarbu w skutek zaszłych w roku 1848 i 1849 wypadków w Węgrzech a teraz mającemi być oddanemi w drodze łaski cesarskiéj, znajduje się także majętność należąca niegdyś do byłego ministra prezydenta Węgier hrabiego Ludwika Bathyaniego. Dobra te zwracają się spadkobiercom.

Wiedeń, 22. Maja. — Onegdaj z rana powołany został nagle minister wychowania hrabia Leon Thun do obozu cesarskiego i wyjechał tegoż samego dnia do Pesztu. Domyślają się, że powołanie to zostaje w związku ze sprawą protestantów w Węgrzech, w czem oczekują ważnych cesarskich postanowień. Zastępcy bowiem ewangielickiego konsystorza mieli niedawno posłuchanie u cesarza, i nie jest już wątpliwem zezwolenie zwołania synodu.

— Powołanie hrabiego Nadasd na ministra sprawiedliwości, w wysokim stopniu zadziwiło wielu, wzbudzając obawę u przyjacioł centralizacyi względem obecnego systemu rządu. Nie jest rzeczą niepodobną, że przez to wyniesienie pana Nadasd cała organizacya sądowa Węgier zachowaną została.

— Odpowiedź duńska nie zadowoliła tu z powodu nie dosyć kategorycznego układu swego. Dunski poseł pospieszył oświadczyć gabinetowi tutejszemu, że oświadczenie rządu swego przywołania jeszcze w ciągu tegorocznego lata stanów prowincyalnych księstw Holsztynu i Lauenburga, mogących obradować nad konstytucyą, uspokoi niewątpliwie dwory mocarstw niemieckich w orzeczeniu ostatecznem Danii.

Galicya.

Kraków, 20. Maja. — W téj chwili odbieramy następujący list z Przemyśla z dnia 19. b. m., pisany o godzinie 1½ w południe:

Około 10 z rana wszczął się tutaj pożar i szerzy się dotąd, a to dla braku przysposobień do gaszenia, a po części i w skutek tego, że kierownikom obrony zbywa na wiadomościach niezbędnie potrzebnych do umiejętnego gaszenia pożaru i urządzenia obrony. Jak wielkiem będzie zniszczenie, nie omieszkam donieść.

Włochy.

Rzym, 15. Maja. — O amnestyi nie masz teraz mowy, równie jak i o zniesieniu stanu oblężenia w Bolognii. Potwierdza to wyrok wojenny 7. m. b. przez tamtejszą austryacką wojenną komendę, nie równie i ta okoliczność, że w Romagna z dzikością niesłychanią popełniają zbrodnie które się z każdym dniem zwiększają. 23 bandytów śmiercią karano.

Neapol, 14. Maja. — Wiadomo jest, że król Ferdynand z powodu urodzin najmłodszego syna swego dekretem z 20. Marca kazał uwolnić z więzień pewną liczbę zwyczajnych zbrodniarzy. Publiczność zaczęła podejrzywać, że ci złoczyńcy uwolnieni wrócą znowu do swego niecnego rzemiosła. Tak

się też stało. Od czasu bowiem tego wydarzyło się kilka napaści w nocy, noszących charakter morderczy. Pewien Anglik, nazwiskiem Blanford, napadnięty, zbity i sztyletem został pchnięty, wskutek czego umarł. Najściślejsze przedsięwzięto śledztwo, wskutek czego ułaskawionych przez króla zbrodniarzy, sprawców téj zbrodni, napowrót do więzień wtrącono.

Werona, 21. Maja. — Feldmarszałek Radetzky przy nieco prędkiem przechadzaniu się w pokoju złamał ramię. Jest wielce cierpiący.

Grecya.

Z Aten 12. Maja donoszą, iż zboże i drzewa oliwne rokują w Grecyi bogate żniwo, niemniéj tuszą sobie taki skutek i co do jedwabnic.

Księstwa Naddunajskie.

Wybory do dywanów jeszcze się nie rozpoczęły, jedynie trwają tylko przygotowania do tychże. Przygotowania te, walka obu stronnictw, środki przedsiębrane przez rząd szczególniéj przez mołdawski w celu powstrzymania agitacyi stronnictwa zjednoczeńców i przeszkodzenia ich wyborowi do dywanu przyjęcia i mowy do komisarzy mocarstw oraz odpowiedzi tychże: głównie zajmują umysły w obu Księstwach i ciągle powtarzają się w wiadomościach nadchodzących z tychże krajów. Jak wprzód wjazd komisarzy do Bukaresztu, tak teraz przybycie ich do Jass i przyjęcia jakich tamże doznają, są obecnie najważniejszym wypadkiem politycznym. Największą ciągle uwagę zwraca na siebie komisarz francuski bar. Talleyrand; jest on bardzo popularny. Odpowiedź jego deputacyi mołdawskiéj, wręczającéj mu adres pozdrowienia go przez Mołdawian, zrobiła pewne wrażenie i okazała — jak to utrzymuje korespondent do Ost-Deutsche-Post — iż Francya nie jest bynajmniéj skłonną zwinąć zatchniętą przez siebie chorągiew zjednoczenia Księstw. Mowa ta brzmi:

»Panowie! Nie jestem zdolny wypowiedzieć wam jak silnie wzruszony jestem dowodami sympatyi które zewsząd odbieram od chwili wstąpienia na ziemię mołdawską. Wiem iż te oznaki sympatyi wywołuje uczucie jakie mają wszystkie wspaniałe umysły dla Francyi i jéj cesarza, a przez to właśnie oznaki te tem większéj nabierają w mych oczach wartości. Przez miesiąc byłem w Woloszczyznie; i dla tego nie uważam się już obcym w waszym kraju. Przychodzę tutaj szukać nowych przyjaciół, lecz przyjaciół z tegoż samego plemienia i tychże samych usposobienień. Zdanie moje nie teraz się rozpoczyna; ono tylko ciągnie się daléj. Słowa moje, czynności i rady będą te same w Jassach, jakie były i w Bukareszcie! Drzwi mego domu są otwarte dla wszystkich. — Postępowaniem waszem zadajcie fałsz tym, którzy was czernią, tchnijcie ufnośś w komisyę, która, cokolwiek będą mówić i czynić, zdoła wyborcom zabezpieczyć wolność działania i gromadzenia się oraz zabezpieczyć swobodny wybór deputowanych do dywanu. Szanujmy prawa państwa zwierzchniczego i prawa autonomii. Zadanie nasze nie jest nad nasze siły, jeżeli tylko do wspólnego dzieła wy przyniesiecie patryotyzm i umiarkowanie, tak jak moi koledzy i ja przystępujemy do niego z bezstronnością i rozwagą. Prawość będzie bezwątpienia dla nas wszystkich obroną. Ponawiam wam moje dzięki, iż tak licznie zgromadziliście się aby mnie pozdrowić, a szczęśliwym się czuję mogąc powtórzyć: Francya i cesarz chce waszego szczęścia. Oby Bóg dał aby oni mogli wam zabezpieczyć io szczęście jakiego godni jesteście,«

Azya.

Czerkesya. — Wedle Messager di Midi donoszą z Konstantinopola pod dniem 11. o przygotowaniach na Kaukazie co nastepuje a to z raportów najnowszych z Czerkasyi z dnia 19. Kwietnia. Główna kwatera Achmeta Beya była z Sepszohur i naczelny wódz zajmował się zgodnie z Sefer baszą organizacyą kraju wedle systemu tureckich redifli. W prowincyi ma każda familia albo dom dostawić jednego uzbrojonego żołnierza. Dotąd ma dostawić prowincya Natuchat 10,000 ludzi. Czapsona 18,000, Adakumma 3500, Daniskoninda-Tanabsil 7500 i Uburz 2000. Liczba ta w razie potrzeby może być podwojoną. Sprawie żywności poświęcają Mehmed Bey i Seryf basza całą swoję baczność. Dziesięcina zewsząd wpływa i wojsko ma dotąd więcéj niż 100,000 tila zboża. Transport jest tak urządzony, że każde 100 domów albo 100 familii dostarcza dwa konie pociągowe i dwa woły. Prowincya Kombatir obowiązała się prócz tego dostarczyć swym kosztem dwa półki jazdy z synów najlepszych rodzin familii. Mechmet Bey zajmuje się prócz tego troskliwie materyałem dla armii. Wiele dział z twierdzy Anapy poprawiono i dnia 19. Kwietnia rekognoskowano Kuban pod półkownikiem Lapińskim (synem Sefera baszy). Oddział ten składać się miał z 2000 jazdy i dwu dział. Zresztą w jednem starciu się z Rosyanami wyszli Czerkiesi zwycięzko, tak że często prosić musieli Szeryfa baszę o zawieszenie broni, aby mogli swych umarłych pochować.

— Kuryer paryski donosi z Chin aż do 20. Marca: W prowincyi Kanton, na któréj się wojna ograniczyła, zdają się lud i mandaryni być tego przekonania, iż wojna już skończona, że Anglicy porządnie zostali pobici, i niczego goręcéj nie pragną, jak aby mogli na nowo handel prowadzić. Jeneralny gubernator Yeh ogłasza od czasu do czasu proklamacye, i tak w jednéj z nich wyraża się, że sobie pochlebia, iż przywrócił znowu światu pokój, i wzywa wszystkich kupców, aby wrócili do swych zatrudnień, jako i robotników, aby się swemi pracami zajęli. Jako dowód, że słowom jego wierzą, może posłużyć, że istotnie do zwyczajnych zatrudnień wracają. Jedni odnawiają spalone swe domy, inni zaopatrują składy nowemi towarami. Wcale nie wierzą tu, aby stali nad przepaścią nowych wojennych wypadków, gorszych od dotychczasowych. Pomimo tej pozornéj spokojności sam wicekról Yeh nie zdaje się pokładać wielką ufność w swych proklamacyach, kiedy polecił mandarynowi z Hiang Czan (dystrykt w którym Makao leży) aby od bogatych ściągnął dobrowolnych składek 1,200,000 fr. (120,000 taels), gdy dystrykt Czan Te, w którym leży Kanton, dał 2 miliony na utrzymanie wojska. Równocześnie nakazano Chinczykom zamieszkałym w Hong Kong aby w dniach dwóch opuścili miasto. Wiadomo jest bowiem, że niedawno mówiono, iż odpadł od rządu królik Cze-ta-kai główny dowódzca powstańców i że oddał Nanking w ręce cesarskich stronników. Teraz dowiaduję się z pewnego źródła, że ten mąż z całą swoją czeredą towarzyszy, gdy zdrada miała być wypełnioną schwytany i zabity został.

Kronika miejscowa.

Poznań, 25. Maja. — Dziennik urzędowy tutejszéj królewskiéj regencyi zamieszcza w num. 19 następujące obwieszczenie:

Rozporządzenie dziennikowe z dnia 2. Listopada 1848 r. (Dziennik urzęd. za rok 1848 str. 412), podług którego niewolno krajowcom lub cudzoziemcom nosić wstążek, kokard lub innych znaków odróżniających, w innych kolorach prócz używanych w kraju, do którego noszący oneż jako poddany należy, to samo wystawiać nieupoważnionych chorągwi i bander tudzież drzew wolności ub innych znaków buntowniczych, przypominamy niniejszem publiczności jako jeszcze w mocy będące, z tem dodaniem, że miejsce naznaczonéj na wykroczenie przeciw powyższemu zakazowi w wymienionem rozporządzeniu dziennikowem kary zajmie ta, którą § 93 kodeksu karnego ustanawia, tj. kara pieniężna aż do 200 talarów lub kara więzienia od czterech tygodni do dwóch lat. Zakaz ten ściągający się w ogólności do wszystkich znaków odróżniających w innych kolorach prócz królewsko-pruskich krajowych (czarnego i białego), ogłaszamy niniejszem za ten, który § 93 pod nr. 1 i 2 kodeksu karnego dla udowodnienia winy przypuszcza, a rozumie się podług tego samo z siebie, że każdy, który z szczególnego powodu chorągwi lub innych znaków odróżniających w kolorach prowincyalnych lub innych chce użyć, powinien się starać o wyraźne na to pozwolenie u właściwéj władzy policyjnéj.

— Od wczoraj pali się las milę za Wronkami, las Biezdrowski. Podług doniesień podróżnych, spaliło się już było 1000 sążni drzewa, własność kupca Melcera z Wronek.

— W dniu 22. Maja r. b. przyszła pod powtórne rozstrzygnienie sprawa Fryderyki Baudach, oskarzonéj o dzieciobójstwo i wyrokiem sądu przysięgłych z dnia 29. Stycznia r. b. wskazanéj na lat 5 kary więzienia. Sąd najwyższego trybunału w Berlinie zniósł orzeczenie to z powodu zaszłego uchybienia w formie. Wymownéj i gorącéj obronie obrońcy udało się pomyślniejszy zjednać dla oskarzonéj wyrok, uwalniający ją od zarzutu dzieciobójstwa rozmyślnego.

Rozmaite wiadomości.

— Znany zbiór obrazów pana Patureau w Paryżu sprzedany został temi dniami na publicznéj licytacyi i przeniósł 846,656 fr. to jest około połowy tego co kosztował właściciela. Za niektóre obrazy otrzymano ogromne sumy jak np. jeden Wouvermans kupiony dla cesarza Napoleona doszedł do 50,100 fr., jeden Ostade do 51,000, jeden Watteau do 55,000, młyny Hobdeny 96,500 fr. Ten ostatni do muzeum berlinskiego. Niektóre wszakże obrazy poszły niżéj wartości swojéj, a przynajmiéj niżéj niż kosztowały właściciela.

— Majaki. W Simand pod Aradem widziano niedawno majaki (fatamorgana), trwające przeszło pół godziny. Miasteczko St. Martin półtoréj godziny drogi ztamtąd odległe, ukazało się jak najwyraźniéj i tak blisko, że nietylko domy jego odróżniać można było, ale nawet ludzi. Wszystko to jednak ukazało się w rozmiarach znacznie powiększonych. Cały lud wyszedł w pole przyglądać się temu zjawisku, któremu nadprzyrodzone przypisał powody.

(Nadesłano.)

»Nie wątpię, aby wieść o zdarzeniu okropnem okolicy naszéj nie miała dóść do pism publicznych] już w kilku tych dniach, które sam przepędzając w najgłębszym smutku i boleści nie byłem zdolnym do przemówienia. Dziś dołączam tylko do wieści głos błagalny o litość i wspomożenie dla nieszczęśliwych mych parafian. Oto na dniu 20. Maja powstał we wsi Zgierynce pożar tak gwałtowny, iż w kilku chwilach zamienił w perzynę prawie cały dobytek dwunastu familii. Lotem błyskawicy przelatywał płomień z chatki do chatki biednych pogorzolców zostawując po sobie gruzy i popiół, a odważniejszym obrońcom swéj własnéj lub sąsiada majętności albo zaraz życie wydzierał albo śmiertelne zadawał im rany. Ale pocóż o tych wspominać, którzy albo zaraz w płomieniach albo z przepalonem po wszystkich prawie członkach ciałem w najokropniejszych katuszach oddając się już woli boskiéj, Bogu już ducha oddali, albo walczą ze śmiercią w jękach i boleści? Dla nich u ludzi nie ma pomocy. Nie za nimi przeto zanosimy prośby nasze, ale żebrzemy pomocy dla żony, która z niemowlęciem u piersi stojąc cała we łzach nad łożem konającego męża i w kamiennéj duszy politowanie obudza, żebrzemy pomocy dla matki, która z rozpaczą wyjęknie, »nic mi już, nic mi, prócz téj jednéj sukni nie zostało« i dla tych wszystkich, którym obecnie nic nie pozostaje, jak kosztór żebraczy i litość serc nie obojętnych na tak ciężką współbraci niedolę.« — Składki można przesyłać na ręce podpisanego.

Ks. *Gieburowski*,
probosz w Brodach pod Pniewami.

(Nadesłano.)

Wiadomość o koncercie pana Biernackiego w Środzie.

(Opóźnione.)

Wśród licznie zebranrgo towarzystwa dał pan Nikodem Biernacki na dniu 17. Maja w naszem miasteczku koncert, na który oprócz obywatelstwa Średzkiego, wielka część obywateli z Wrzesińskiego zjechała.

Dużo już pisano o grze znakomitego artysty; wszystkie nieomal recenzye przyznawały mu znakomity talent, niepospolitą biegłość, niezwykłą wytrwałość, niepozwalającą poprzestać na zdobytych już laurach ale potęgującą wrodzoną zdolność. Wytrwałość ta i dążność do wyższéj doskonałości zawsze bywa znamieniem prawdziwych talentów. My o koncercie pana Biernackiego w Środzie powiedzieć musim, iż przewyższył wszelkie nasza oczekiwania. Gra jego spokojna, ale zarazem silna i do uczucia przemawiająca jest prawdziwie klasyczną. Biegłość zaś jego nie jest celem, ale raczéj sposobem wydania uczucia. Fantazyą Alarda z równą gra biegłością jak kompozytor ale z nierównie większem uczuciem; uczucie to nie pozwala, by się instrumentem bawił, ono wyklucza wszystkie sposobiki, które zwykle podobają się publiczności niewykształconéj muzykalnie. Pan Biernacki pracą i usilnością wyrobił w wykonaniu dzieł, z któremi występuje, ową pewność, która ułatwia wyrażenie uczucia; pan Biernacki z taką pewnością wykonywa najtrudniejsze przejścia, z taką ścisłością wydobywa najodleglejsze tony, że można je porównać z pewnością rysunku znakomitych malarzy. W Środzie na tymże koncercie grał p. B. koncert militarny Lipińskiego niezawodnie z równą biegłością jak kompozytor a może z mocniejszym tonem i uczuciem.

Pan Zarzycki, towarzysz pana Biernackiego, biegle wykonywa, nieporównanie akompaniuje i zachwycił nas prawdziwie mistrzowską kompozycyą poloneza koncertowego, jako też odegraniem ślicznéj kompozycyi Wilnersa z pieśni znanéj Karpińskiego.

Spodziewamy się, że pan Biernacki wraz z towarzyszem swoim, zanim opuszczą nasze księstwo, zawadzą o Poznań. Zjazd na tranzakcye świętojańskie dobrą ku temu nastręcza sposobność. Biedne i posuchą zwiędłe serca potrzebują kropli błogiéj rosy ku zwilżeniu i odżywieniu. Życzym sobie, aby tą rosą była tym razem natchniona, żywa, przejmująca i orzeźwiająca gra pana Biernackiego. W. Z.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 26. Maja 1857.

Płody.

Zyto*) na Czerwiec Lipiec 41 list., na Wrzesień Październik 42 pł.

Okowita**) na miejscu (bez beczki) $22\frac{1}{6}-\frac{2}{3}$, (z beczką) na bież. mies. 23 pł., $22\frac{5}{6}$ pł. i list., $\frac{3}{4}-\frac{2}{3}$ pł., na Czerwiec $22\frac{3}{4}-\frac{2}{3}-\frac{7}{12}-\frac{1}{2}$ pł., na Czerwiec Lipiec $22\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ pł., na Lipiec 23 pł., na Lipiec Sierpień $23\frac{1}{3}$ list., $\frac{1}{6}$ pien., na Sierpień $23\frac{1}{4}$ pł.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Maja.

Pszenica 48—84 tal.

Żyto $44-\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $45-41-\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $45-44\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $45-44-\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 45 do $43\frac{3}{8}-\frac{1}{2}$ tal.

Owies 22—27 tal., na Maj Czerwiec 24 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{2}$ tal., na Maj $17\frac{2}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $17-16\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $16\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $15\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{7}{8}-15$ tal., na Październik Listopad $14\frac{5}{8}-\frac{2}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $26\frac{1}{4}-26$ tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $26\frac{3}{4}$ do $26\frac{1}{4}-\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $27\frac{1}{2}-27$ tal., na Sierpień Wrzesień $27\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 27 tal., na Październik Listopad $26\frac{1}{4}-26$ tal.

Szczecin, 25. Maja.

Pszenica 70—90 tal.

Żyto 45 tal., na Maj Czerwiec $45-45\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $45\frac{1}{2}-45\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $45\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $46-45\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy 17 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $13\frac{1}{2}$ proc., na Czerwiec Lipiec $13\frac{7}{16}$ proc., na Lipiec Sierpień 13 proc., na Wrzesień Październik 13 proc.

Przybyli do Poznania 26. Maja.

BAZAR. Moraczewski z Orchowa, Szczaniecki z Wąsowa, Szołdrzyński z Lubasza, Borzęcki z Brzostkowa, Węgierski z Tarnowéjgórki.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hrabia Plater z Psarskiego, hr. Mycielski z Dembna, Niemojewski z Pogrzybowa, Mirkowski z Popówka, Mielęcka z Smolska, Sperling z Kikowa, Scholz z Grodziska, Nennemann z Szczecina, Schwarzenkopf i Winkopp z Lipska, Gebert z Berlina, Strauss z Szczecina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Russak z Gniezna, Hammerschmidt z Hanau, Lehmann z Lipska, Schwotzer z Gniezna, Wicher z Gdańska, Leiter z Hali, Królikowscy, Delchau, Wislocki i Krajewski z Krakowa, Fabricius z Berlina.

HOTEL DU NORD. Gorzeński z Witaszyc, Zakrzewski z Wyszek, Kosmowski z Sokołowa, Prittwitz z Berlina, Szmitt z Grylewa, Jankowski z Rombina, Cohn z Rawicza.

POD CZARNYM ORŁEM. Schwad z Schildbau.

HOTEL BERLINSKI. Kosmowski z Kokolewa, Kleizar z Glatz, Levy z Międzychodu, Szamotulski z Bydgoszczy.

HOTEL PARYZKI. Walter i Kegel z Nekli, Ramke z Moguncyi, Jackowski z Pomarzanowic, Rogalińscy z Cerekwicy.

POD TRZEMA LILIAMI. Le Brun z Krakowa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Rabsch z Görlitz. Gutmann z Pleszewa i Retz z Miemczyna, nlica Szeroka Nr. 18.; Wiśniewski z Gorzewa, Aron i Silberstein z Czempina, śty Marcin Nr. 14.

Dnia 24. t. m. przed wieczorem o godzinie ósméj zakończyła życie ś. p. Józefa z Pawłowskich Łukomska. Eksportacya z Parusewa odbędzie się w środę przed wieczorem, a nazajutrz nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu w Graboszewie. O czém krewnym i przyjaciołom donosi

pozostała familia.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ na wełnę w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12. do 14. Czerwca r. b. Składanie wełny na starym Rynku z dniem 8. Czerwca rozpocząć się może, i od tego dnia wszystkie wagi wprowadzą się w ruch.

Asygnacye na miejsca do składania na Rynku, tudzież łaty do stawiania namiotów wydawane będą w wadze ratuszowéj.

Poznań, dnia 16. Maja 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE

Magistratu miasta Kalisza.

W mieście Kaliszu, Królestwie Polskiém odbędzie się na dniu 19./31. Maja r. b. i dwóch dniach następnych, targ na wełnę. Deputacya jarmarczna na trzy dni przed rozpoczęciem targu rozpocznie czynności swe i wagi i pomosty w tym samym czasie już urządzone będą.

Interessenci odbiorą ceduły wagowe, a od przeważenia centnara wełny po 100 funt. zapłacą 10 pol. gr. czyli 5 kopiejek. Wełna przywieziona na targ opatrzoną być musi świadectwem władzy policyjnéj miejsca, z którego pochodzi, na stemplu $7\frac{1}{2}$ kopiejek.

Wańtuchów nie należy łatać, ani szyć na zewnętrznéj stronie.

Handel na wełnę odbywa się na centnary 132 funtowe w których 4 kamienie po 33 funtów brutto z wańtuchem są liczone.

Urzędnik leśny z Marchii, żonaty, 40 lat mający, znający dosyć język polski, który przez ośm lat samodzielnie zarządzał obszernym lasem w Prusach zachodnich i w wszystkich gałęziach leśnictwa dokładnie obeznany, na co téż najlepsze świadectwa okazać może, życzy sobie z powodu działów nastąpić mających w dniu 1. Lipca 1858. przyjąć inne miejsce. Panowie, chcący korzystać z powyższego doniesienia, raczą łaskawie przesłać adressa swoje do Kapitana v. **Teschendorf** w **Rogalinie** pod Wieborgiem (Vandsburg) w Prusach zachodnich, który bliższą wiadomość udzieli.

Aukcya win.

W środę dnia 27. Maja r. b. przed południem od godz. 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiéj ulicy Nr. 20. i Butelskiéj Nr. 18.

300 butelek wina węgierskiego i 300 „ „ czerwonego pół kufy czerwonego wina Assmannshäuser z nadwornego sklepu Księcia Nassau i cetnar perłowéj kaszy.

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

UWIADOMIENIE.

Missya w Chodzieżu odbędzie się od 30. Maja do 7. Czerwca r. b., t. j. od soboty przed Zielonemi Świątkami aż do drugich nieszporów Śt. Trójcy. Potém będzie bierzmowanie, na które raczy przybyć ku największéj pociesze całéj tutajszéj okolicy Najprzewielebniejszy Arcypasterz i JWX. Biskup Stefanowicz. Na łaskawe przybycie wielebnych konfratrów, z bliska i zdala rachuje z przyjacielskiém zaufaniem. ***X. Osmolski.***

Meisner w Głównie pod Poznaniem

używszy w swéj fabryce siły wody ku obracaniu tokarń, świdrów, piły obrotowéj i t. d., buduje obecnie prędzéj i mniejszym kosztem machiny rolnicze i sprzedaje młockarnie dwu- lub trzykonne, przenośne, na pasach lub trybach

po **200 Tal.** (dawniéj po **250 Tal.!**)

z przyrządem zaś do bukowania koniczyny

po **220 Tal.**

Machiny te, jak i ***śrótowniki***, są w zapasie do wyboru.

Wieś półtory mili od ***Warszawy*** położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. Bliższych wiadomości udzieli Ekspedycya téj gazety.

---

4. Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reparuje jak najlepiéj i najmodniéj. **4.**

4. ***A. Apolant***, Wodna ulica Nr. **4.**

Na nadchodzący jarmark są w Bazarze tutejszym do wynajęcia składy na wełnę.

J. Griesingier.

Dominium ***Mieszków*** pod Jarocinem ma na sprzedaż 200 sążni brzozowych i 800 sążni sosnowych. Takowe stoją przy szosie pół mili od nowego miasta nad Wartą. Kupujący zgłosi się do ***Choryni*** pod Kościanem.

Hôtel de Prusse w Wrocławiu,

naprzeciw górno-szląskiego i Poznańskiego dworca kolei żelaznéj, poleca się ***podróżującéj publiczności*** jako oberza jak najlepiéj urządzona z wygodnemi stancyami, dobrą kuchnią i trunkami, do łaskawego uwzględnienia.

Nożyce do owiec

najnowszéj konstrukcyi, uznane za praktyczne, poleca Handel

A. Kluga, przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

Wystawa zwierząt w Szczecinie.

Na wystawie prowincyalnéj pomorskiéj zwierząt tucznych w Szczecinie zakupiłem niektóre a mianowicie

3 szkockie $2\frac{1}{2}$ letnie juńce, wychodowane przez pana nadamtmana Koppe w Kienitz w łęgu nadodrzańskim, tuczone na sposób angielski i w skutek tego nader spaśne. Właścicielowi ich przyznano nagrodę, srebrny puhar.

W środę dnia 27. b. m. będą bite i mięso z nich sprzedawać będę w składzie moim przy ulicy Zamkowéj pod Nr. 5.

Uwaga. Znawcy mogą je oglądać w mojéj posiadłości na Św. Wojciechu pod Nr. 47.

Filip Weitz jun.

Sakiewka z surowych nici konopnych z kilkunastu Talarami w śrebrze ***zgubiona*** wczoraj wzdłuż ulicy Podgórnéj i Wilhelmowskiéj. Kto uczciwy takową znalazł, niech raczy oddać w Ekspedycyi Gazety niniejszéj. Nagroda go nie minie

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Maja 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1853. . . .	4	94	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	81	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{8}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	95

Wyprzedaż płótna, bielizny stołowéj i koszul.

Z powodu zniesienia mego handlu płótna, sprzedaję wszelkie gatunki płótna, bieliznę stołową, koszule i rozmaite inne towary po znacznie zniżonych cenach. Za prawdziwość moich płócien daję każdą żądaną gwarancyą; że zaś, jak wiadomo, z wszystkich artykułów, zawsze tylko najlepsze towary posiadałem, przeto zwracam szczególnéj uwagę na nastręczającą się sposobność.

T. Schiff, w Rynku Nr. 47.